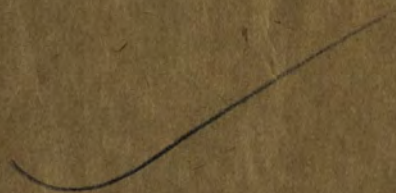
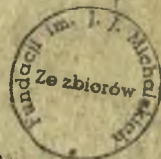


(Cieciński D.) Na Hub... (wieroz)



NA S L U B
J. W. JMCI PANA
D O M I N I K A
C I E C I E R S K I E G O ,
STOLNIKIEWICZA DROHICKIEGO,
Z JW. JEYMSC PANNA
K O N S T A N C Y A
G R Z Y B O W S K A ,
P O D S T O L A N K A ̄ L I W S K A .

Si vis nubere, nube pari.



Kto pożycie małżeńskie zasadza na cnocie,
Żeniąc się nie pierwszy cel ma złoto i krocie,
Komu sprężyną miłość, a BOG nią kieruie,
Ten pomyślność obfitą dla siebie gotuie.

Gdzie sam podły interes małżeństwa utwarza,
Tam, iak się źle zaczyna, tak się kończyć zdarza;
Nigdy ieszcze przez same tylko miliony
Nie był stale na świecie nikt uszczęśliwiony.

):(

❧ ❧ ❧

Zawodzą także same zewnętrzne powaby,
Bo budowa nietrwała tam, gdzie grunt jest słaby,
Uszczęśliwiać nie zwykło, co w momencie ginie,
Nieszczęśliwy! kto w szczęściu był tylko w godzinie!

* * *

Lecz gdzie duszy i serca wyborne przymioty
Dodaią trwałe ciała powabom pozłoty,
Gdzie krwi, imienia równość, iednomysłność zdania,
Tam serc związek jest pewną rękomyią kochania.

* * *

Szczęśliwy! kto tak, iak Ty DOMINIku, zacznie,
Przed weyściem w stan małżeński pomyśliłeś bacznie,
Nie czyzy widok, co znika, co trwa, miałeś w celu,
Szukałeś godney GIEBIE i Cnót w Przyiacielu.

* * *

Sam z dzieciństwa na łonie Cnoty wychowany,
W Domu, gdzie żaden narów zepsucia nieznany,
W wiekopomnych Rodzicach miałeś cne modele!
Szczęśliwy! kto ma takie Cnót Nauczyciele!

* * *

Zgromadzilić dostatki, obszerne dzierzawy,
Lecz że w nich śliczne wzory dał Ci BOG łaskawy,
To jest więcéy, niż skarby, bo nie ten, kto dumnie
Żyie w złocie szczęśliwy, ale kto rozumnie.



Znalazłeś, czegoś szukał, zaszczyt Krwi Imienia
DAME zacną, nadobną, bez przywary cienia,
Znalazłeś TOWARZYSZKĘ życia TWEGO lubą,
Tyś JĘJ uszczęśliwieniem, ona TWOJĄ chlubą.



Szczęśliwy dla WAS! o WAS wyrok dany w Niebie!
Dziś w skutku, godnyś ŻONY, ONA godna CIEBIE.
Bo tam pewna pomyślność, szczęście niezawodne,
Gdzie iest dobrane Stadło, i ze wszech miar godne.



Gdybym tu chciał czcić, wielbić przezacne TWE Wuie,
I głościć, co względem nich serce moje czuie,
Nie zrównałby ich sławie słaby pióra wątek,
Nie skończyłbym, trudny sam byłby mi początek.



Dowodzą i Rodzice szacownéy TWEY ŻONY,
Jak WASZ pięknie i kształtnie związek utworzony,
Grzecznością dla każdego, uprzejmością słyną,
Kroków ich w społeczeństwie Cnota iest sprężyną.



Miiam ia Krewne WASZE i powinowate,
W wszystko, co iest ozdobą człowieka, bogate,
Te zaszczyty Krwi, Domów znakomite, iasne,
Choć są cudze, zdobią WAS, kiedy macie własne.

)2(

☞ ☞ ☞

Już więc błogosław Stadło nasze Wielki BOŻE!
Day Im, co tu, i wiecznie uszczęśliwić może.
Niech mają przez CIĘ w hoynym nayobficię darze,
Czego wszyscy życzymy tak wyborney PARZE.

* * *

Ten Wam nudnie zanucił, co nałóg na mary
Poniesie, niegdys mierny, dziś Poeta stary,
Znany, bo szczęściem poczet sług go Waszych liczy,
Głosił Oyców Himena (*), Wam Prawnuków życzy.

—————

(*) *Wspominaią się wiersze pisane w roku 1773. na Słub ś. p. JW. Jakóba Ciecierskiego, podówczas Podstolego Ziemi Drohickeý, z JW. Konstancyą Kuczyńską, Podkomorzanką téżże Ziemi, Rodziców JWgo Nowożeńca. — Himen bożek wesel i małżeństw w Mitologii.*

XVIII. 2. 572.



<http://rcin.org.pl>

3344

F

XVIII-2.572